

STEFAN BANACH

Data urodzenia: 30.03.1982 w Krakowie

DZIECIŃSTWO

- Stefan był nieślubnym dzieckiem góralki Barbary Banach i pracownika kolei państwowych Stefana Greczka
- przez wiele lat żył w przekonaniu, że jego matką jest hrabianka, dopiero mając 51 lat dowiedział się prawdy o swoim pochodzeniu
- swojej mamy nigdy nie poznał, a z ojcem widywał się okazjonalnie i nigdy oficjalnie nie mógł nazywać go swoim tatą
- wychowywał się w rodzinie zastępczej – matka z powodu braku środków do życia oddała go na wychowanie do swojej ciotki – Franciszki Płowej (właścicielki pralni), która wcześniej przejęła opiekę nad Marią Puchalską, córką swojej zmarłej siostry. Franciszka miała wówczas 47-lat, a mimo to zapewniła mu wspaniały, ciepły dom i obdarzyła go pełną opieką miłością



IDOL Z DZIECIŃSTWA



Juliusz Mien

literat, tłumacz polskiej literatury i jednocześnie fotografik, z którym rodzina zastępcza Stefana utrzymywała bardzo bliskie i serdeczne kontakty sąsiedzkie. Stefan stał się jego ulubionym „przyszywanym” dzieckiem, zaś Mien stał się dla Stefana wzorem osobowym. Tę niezwykłą więź dodatkowo utrwaliły wspólne lekcje francuskiego, których efektem była biegła umiejętność posługiwania się tym językiem już w wieku szkolnym. Mien chętnie przedstawiał młodego Stefana członkom elity intelektualnej Krakowa, zdając sobie sprawę, jak niezwykłym był on chłopcem.

SZKOŁA GIMNAZJALNA

1902 – 1910 uczęszczał do Gimnazjum cesarsko-królewskiego nr IV im. Henryka Sienkiewicza o profilu humanistycznym, gdzie główny nacisk kładziono na naukę łaciny, greki i języków nowożytnych, natomiast mniejszą wagę przykładano do przedmiotów ścisłych.

Program szkoły nie pokrywał się ani ze zdolnościami, ani z zainteresowaniami Banacha – „Matematyki nauczali ludzie nie zawsze kompetentni” -Stefan wielokrotnie źle wyrażał się o poziomie i sposobie nauczania ulubionego przedmiotu w Gimnazjum



WYNIKI SZKOLNE

od I do IV klasy
1905

Stefan był jednym z najlepszych uczniów
Śmierć Juliusza Miena nastąpiła gdy Stefan miał dopiero 13 lat. Na świadectwie ukończenia klasy IV pojawiały się pojedyncze oceny dostateczne

VI – VII

Stefan otrzymuje coraz więcej ocen dostatecznych, oprócz matematyki i fizyki, z których uzyskuje oceny bardzo dobre z odznaczeniem.

Klasa maturalna

Groziło mu 8 ocen niedostatecznych w klasie maturalnej, ale udało mu się je poprawić i złożyć egzamin maturalny - Komisja Egzaminacyjna orzekła, że Stefan Banach pomyślnie zdał egzaminy z wynikiem „dojrzały jednomyślnie”



Z opinii kolegi szkolnego: Stefek był chłopakiem spokojnym, niepozbawionym jednak łagodnego humoru, dobrym kolegą. Miał naturę skrytą. Był zawsze w czystym, porządnym mundurku, jak my wszyscy, nie znać było na jego twarzy zmizerowania czy wygłodzenia, choć zmuszony skromnymi warunkami materialnymi dawał płatne korepetycje młodszym kolegom szkolnym, a także tzw. korepetycje "na mieście"; Współkolegom z klasy pomagał bezinteresownie. Już od najniższych klas łączyła Banacha i Wilkosza (przyszły matematyk) miłość do matematyki. Na tzw. pauzach często widziałem ich rozwiązujących zagadnienia matematyczne, które dla mnie jako humanisty były po prostu chińszczyzną. Przyjaźń Banacha z Wilkoszem nie ograniczała się tylko do terenu szkoły, spotykali się po lekcjach by do późnej nocy dyskutować o różnych zagadnieniach matematycznych

STUDIA WYŻSZE

- 1910 Stefan rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w międzyczasie udzielał korepetycji oraz pracował jako subiekt w Księgarni - rezygnacja ze studiów po I roku
- 1913 Stefan ponownie podjął studia na Politechnice Lwowskiej, Wydział Inżynierii Lądowej i **złożył egzamin częściowy po zaliczeniu dwóch lat studiów uzyskując tzw. PÓLDYPLOM** - studia przerwane z powodu wojny



I WOJNA ŚWIATOWA

- W 1914 po wybuchu I wojny światowej Stefan **pracował jako nadzorca przy budowie dróg**.
- Niewcielony do armii z powodu leworęczności i wady wzroku w lewym oku.
- Po powrocie do Krakowa na życie **zarabiał korepetycjami**.
- Matematyka była obecna w jego życiu cały czas, **studiował samodzielnie**, czytał książki i często dyskutował z późniejszymi profesorami matematyki, a jego **kolegami z czasów szkolnych Ottonem Nikodymem i Witoldem Wilkoszem**



KARIERA ZAWODOWA

Stefan został „odkryty” dla matematyki „przypadkowo” przez Hugona Steinhausa znanego matematyka (1887-1972), który wspominał:



"Idąc letnim wieczorem r. 1916 wzdłuż plant krakowskich, usłyszałem rozmowę, a raczej tylko kilka słów; wyrazy "całka Lebesgue'a" były tak nieoczekiwane, że zbliżyłem się do ławki i zapoznałem się z dyskutantami; to Stefan Banach i Otton Nikodym rozmawiali o matematyce".

To spotkanie miało niemal od razu konsekwencje naukowe: Steinhaus przedstawił Banachowi zagadnienie, nad którym od dłuższego czasu pracował, a Stefan w parę dni później przyszedł z gotowym rozwiązaniem. Tak powstała pierwsza publikacja Banacha, ogłoszona w "Biuletynie Akademii Krakowskiej" wspólnie ze Steinhausem – i był to **POCZĄTEK KARIERY ZAWODOWEJ STEFANA**

W opinii Hugona Steinhausa:

ODKRYCIE STEFANA BANACHA BYŁO MOIM NAJWIĘKSZYM ODKRYCIEM MATEMATYCZNYM

ROZWÓJ KARIERY - NIEKTÓRE FAKTY

- 1920 – 1922 Asystent u profesora matematyki Antoniego Łomnickiego na Politechnice Lwowskiej – został nauczycielem akademickim mimo, że formalnie nie skończył studiów wyższych
- 1922 Obroniona praca doktorska (praca obroniona w sposób nieświadomy dla samego zainteresowanego)
- 1927 kierownik II Katedry Matematyki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Jana Kazimierza
- 1939 1941 Nominacja na **profesora zwyczajnego** Uniwersytetu Jana Kazimierza
- 1941 – 1944 Powołany na dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu im. Iwana Franki.
- 1944 - 1945 Niemcy wkraczają do Lwowa - podjęcie **pracy karmiciela wszy** w Instytucie Badań nad Durem Plamistym
- Powrót na stanowisko dziekana - wkrótce umiera na zapalenie płuc

CIKAWOSTKI



Paradoks Banacha-Tarskiego: Kula może być pocięta na skończenie wiele kawałków, z których można złożyć dwie kule identyczne z kulą wyjściową



Księga Szkocka: Matematycy skupieni wokół Stefana Banacha często spotykali się w kawiarni „Szkocka”, nie tylko towarzysko, przede wszystkim dyskutowali o matematyce. Stawiali problemy i je rozwiązywali. Zapisywali to wszystko na papierowych serwetkach i blatach marmurowych stolików. Każdorazowo po spotkaniach obsługa kawiarni nieświadomie niszczyła wszystkie te zapiski, przez co znikwały one bezpowrotnie. W końcu żona Stefana kupiła specjalny zeszyt, w którym zapisywano wszelkie problemy. Zeszyt ten nazwany **Księgą Szkocką** znajdował się stale w kawiarni i kelner przynosił go na każde żądanie matematyków. Za rozwiązanie przeróżnych zagadek i zadań często fundowano nagrody. Nagrody były różne, między innymi Stanisław Mazur w 1936 roku obiecał za rozwiązanie jednej z nich żywą gęś. Po 36 latach problem rozwiązał 28-letni Szwed, Per Enflo, który przyjechał do Warszawy i odebrał od Mazura nagrodę”.

ZAINTERESOWANIA

Stefan najbardziej upodobał sobie matematykę, która stała się jego pasją życiową - pracą, zabawą, rozrywką intelektualną.

..... Nazywany był prawdopodobnie **największym polskim matematykiem wszystkich czasów** a jego nazwisko znane jest wszędzie tam gdzie wykłada się matematykę.

Opracowano na podstawie informacji zawartych na stronach internetowych: <http://alpha.mini.pw.edu.pl/~domitrz/Banach.pdf>, <http://home.comcast.net/~julsta/banach/banach.html>, <http://alpha.mini.pw.edu.pl/~domitrz/Banach.pdf>, http://www.zstiojar.edu.pl/jubileusz/index.php?option=com_content&view=article&id=11&Itemid=11